

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

No i NICI z tego...



Marcelina Jarnuszkiewicz

Kiedy coś się komuś nie uda, kiedy nie wyjdzie tak, jakśmy zamierzali, kiedy wysiłki spełzną na niczym, mówimy, że NICI z tego. To ciekawe nałożenie się na siebie związku frazeologicznego, żartu językowego i motywu literacko-kulturowego.

Właściwa – pełna – postać frazeologizmu o znaczeniu ‘coś się nie udało, nie doszło do skutku’ to NICI z czegoś WYSZŁY. Sam frazeologizm wykorzystuje wieloznaczność czasownika WYJŚĆ – dosłownie ‘opuścić dotychczasowe miejsce’, ale też ‘udać się, dojść do skutku, osiągnąć zamierzony cel’. NICI z czegoś WYSZŁY to znaczy, że nie wyszło tak, jak miało wyjść – popsuło się, zupełnie tak jak sprute ściegi, z których wyszły niezawiązane lub zbyt cienkie i słabe nitki. Ale forma NICI to też taka „udawana liczba mnoga” zaimka NIC. Co z tego wyszło? Nic. NIC i NIC, czyli NICI. Taki niewinny żart językowy... A jakby tego było mało, na całość nakłada się morał z Ezopowej bajki „O ptakach i jaskółce”, w której to przewidująca jaskółka przestrzega inne ptaki, że z zasianego lnu będą nici (użyte następnie do zrobienia siodeł na ptaki). Ponoć owo „Będą nici z tego” oznaczało najpierw nieskuteczne ostrzeżenie, zapowiedź groźby, którą nikt się nie przejmując, a dopiero z czasem przekształciło się w ‘nic z tego nie będzie’.